

Ewa Bem, Wróżba na szczęście

Płomyki świec, stołu biel
Szaleństwo kutii i sękaczy
W pokoju pachnie świerk
Anioł z papieru patrzy

Budzi się w nas jakiś żal
Chociaż tak bardzo się staramy
Lecz coś tu jest nie tak
Czegoś nam brak w nas samych

Spróbujmy sobie dziś wybaczyć
Zapomnieć o niedobrych dniach
O słowach gorzkich, pełnych zła
Choć raz spróbujmy

Zmęczony rok kończy się
I może wszystko się odmieni
I my, my się zmienimy też
Czy lepsi być umiemy?

Mmm
I my, i my się zmienimy też
Czy lepsi być możemy?

Spróbujmy sobie dziś wybaczyć
Zapomnieć o niedobrych dniach
O słowach gorzkich, pełnych zła
Choć raz spróbujmy

Zostawmy już stary gniew
Wczorajsze żale i pretensje
Kieliszek potłukł się -
To zawsze wróży szczęście
Szczęście